

BURZLIWY ROK BRANŻY CHEMICZNEJ [PODSUMOWANIE]

Znaczne środki na nowe inwestycje, liczne zmiany w zarządach największych polskich spółek, nowe ambicje, stare problemy i okazjonalne wizyty agentów CBA. Odchodzący rok był niezwykle burzliwy dla branży chemicznej, warto bliżej przyjrzeć się najważniejszym wydarzeniom w sektorze.

Grupa Azoty

Pierwszym głośnym wydarzeniem 2018 roku były zmiany na czele kędzierzyńskiej spółki Grupy – ZAK. Paweł Mortas stracił stanowisko, a jego miejsce zajął Sławomir Lipkowski, który wcześniej pełnił funkcję m.in., dyrektora generalnego African Investment Group, czyli spółki odpowiedzialnej za nieudaną inwestycję w złoża fosforanu w Senegal. W tym roku członkami zarządu zostali także Artur Rafał Kamiński oraz dr Bolesław Goranczewski. Ten sam zakład ogłosił, że zaprzestął produkcji plastyfikatorów ftalanowych, które wytwarzane były w zakładzie od 1963 roku. Ich następcą będą bezpieczniejsze plastyfikatory, które spełniają rozporządzenie UE REACH.

W sierpniu ze swoim stanowiskiem prezesa Azoty Puławy pożegnał się Jacek Janiszek. Według oficjalnych komunikatów powodem były rozczarowujące wyniki spółki, jednak eksperci wskazują na rozbieżności co do finalnego kształtu skonsolidowanej Grupy Azoty oraz problem ze związkowcami w lokalnym zakładzie, który zresztą spędzał sen z powiek także tarnowskiej centrali. Nowym prezesem spółki został Krzysztof Bednarz. Po zmianie prezesa sytuacja ze związkami wydaje się unormowana, choć na początku grudnia pojawiła się informacja o ich liście do premiera, w którym działacze mieli prosić o interwencję.

Tymczasem polickie Zakłady Chemiczne ciągle zmagają się z nieudaną inwestycją w senegalskie złoża fosforanów. Po wycofaniu się Grupy Azoty ze spółki AFRIG, spółka ta w marcu ogłosiła niewypłacalność, co utrudniło proces odzyskiwania należnych wierzytelności od wrocławskiego pośrednika DGG Eco. Efektem jest stale odnotowywana strata przez podszczeciński zakład. Także w Policach, pod koniec sierpnia, CBA przeszukało mieszkanie wiceprezesa ZCh Police Tomasza Panasa. Mimo tego Panas pozostał na stanowisku.

Grupa Azoty Puławy i LW Bogdanka przedłużyły umowę na dostawy węgla, w wyniku czego lubelska firma będzie od przyszłego roku zaspokajać ok. 80% zapotrzebowania na węgiel elektrocieplowni należącej do zakładu w Puławach. Wcześniej podjęto decyzję o połączeniu Zakładów Azotowych Puławy i Elektrowni Puławy oraz ogłoszono plany budowy nowego bloku energetycznego na węgiel kamienny o mocy 100 MWe. Tym samym, władze spółki liczą na bardziej efektywne wykorzystanie elektrowni oraz efekt skali. Planowane zakończenie inwestycji to koniec 2021 roku.

Pod koniec roku dotarły pozytywne dla spółki wieści z Brukseli – Parlament Europejski i Rada Europejska osiągnęły wstępne porozumienie ws. limitów kadmu w nawozach fosforanowych, które zgodne było z pozycją m.in. Polski. Porozumienie zakłada limit 60 mg/kg przez trzy lata po wejściu w

życie regulacji. Siedem lat po wejściu w życie regulacji Komisja Europejska dokona przeglądu skuteczności polityki. W porównaniu do proponowanych przez Parlament Europejski docelowych 20 mg kadmu na kilogram, które całkowicie mogłoby sparaliżować polską branżę chemiczną, ten rezultat zakulisowych rozmów jest niezwykle korzystny przede wszystkim dla Grupy Azoty - dzięki temu zanotowała ona 10% wzrost cen akcji.

Grupa Azoty sfinalizowała pod koniec listopada zakup Goat TopCo, spółki kontrolującej zakład produkcji nawozów specjalistycznych Compo Expert. Cena transakcji wyniosła ok. 970 mln zł. W tym momencie zakończył się ponad półroczny proces zakupu tego niemieckiego podmiotu, gdyż oficjalną propozycję kupna tarnowska spółka wystosowała w marcu. Nowy podmiot ma pomóc w dywersyfikacji źródeł dochodu i poprawić notowania na coraz trudniejszym i coraz mniej marżowym rynku nawozów. Jednocześnie Azoty zrezygnowały z zakupu pogrążonej w kryzysie chorwackiej spółki Petrokemija d.d.

28 listopada akcjonariusze Zakładów w Puławach wybrali Krzysztofa Majchera do rady nadzorczej spółki. Majcher obecnie pełni także funkcję dyrektora Oddziału Zespołu Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowca. Tego samego dnia ogłoszona inwestycja puławskiej spółki w modernizację kotła parowego nr 2, która ma przynieść redukcję emisji tlenków azotu. Inwestycja będzie kosztowała ponad 84 mln zł, w części finansowanie na ten cel pokryte zostanie z pożyczki od NFOŚiGW.

Z kolei Grupa Azoty Siarkopol przeznaczy około 200 mln zł na uruchomienie nowej kopalni siarki w świętokszyskiej gminie Połaniec. Prezes Trajan Szuladziński poinformował także, że uruchomienie zakładu szacowane jest na 2023-2024 rok. Aby zrealizować ten projekt, oprócz zabezpieczenia funduszy, zarząd będzie musiał przekonać mieszkańców i władze gminy, które od razu wyraziły niechęć do inwestycji.

Grupa wiele czasu w minionym roku poświęcała także na inwestycje w przyszłość. W lipcu w niemieckim Guben otwarto nowe Centrum Logistyczne spółki ATT Polymers GmbH, należącej do tarnowskiego koncernu. W kwietniu wiceprezes ds. rozwoju Grzegorz Kądzielawski podpisał umowę z Uniwersytetem Jagiellońskim, która ma zaowocować współpracą w zakresie nowych materiałów i technologii. W październiku natomiast, w obecności m.in. premiera Mateusza Morawieckiego, otwarto w Tarnowie Centrum Badawczo-Rozwojowe Grupy Azoty. Wartość 88 mln złotych inwestycja ma podnieść poziom innowacyjności w spółce oraz być impulsem do podobnych działań dla całego sektora.

PKN Orlen

Orlen planuje olbrzymie inwestycje w sektor petrochemiczny. Według czerwcowych zapowiedzi Daniela Obajtka inwestycje Grupy w tym obszarze mają osiągnąć 8,3 mld złotych w ciągu 5 lat. Wśród kluczowych obszarów wymienia się rozbudowę kompleksu olefin, powstanie kompleksu pochodnych aromatów, nową inwestycję do produkcji fenolu czy centrum badawczo-rozwojowe. Warto zauważyć, że zgodnie z deklaracjami inwestycja ma się zwrócić już w przeciągu 6 lat. Ponadto, Orlen Południe ogłosiło nowy projekt, tym razem jest to zakład produkcji glikolu. Wartość 200 mln zł inwestycja ma zacząć powstawać w Rafinerii Trzebinia już w przyszłym roku.

Mimo pogłosek o sprzedaży chemicznej spółki Anwil, w obliczu fuzji z Lotosem, PKN ORLEN konsekwentnie zapewnia, że takie rozwiązanie nie jest brane pod uwagę, a Anwil jest „niezwykle ważnym, integralnym elementem budowania wartości grupy”. W marcu prezesem spółki została Agnieszka Żyro, która zastąpiła Jacka Podgórskiego.

Ponadto, Anwil dołączył do członków International Fertilizer Association, zrzeszającej firmy zajmujące się produkcją, handlem, transportem i dystrybucją nawozów i surowców niezbędnych do ich wytwarzania. Aby podkreślić brak chęci na porzucenie Anwilu, Orlen ogłosił kilka dni temu zamiary

zwiększenia zdolności produkcyjnych o 50% oraz poszerzenie oferty produktowej o 4 rodzaje nawozów, co łącznie ma kosztować ok. 1,3 mld złotych.

31 października awarii uległa instalacja Olefin w Płocku. W jej wyniku na około 10 dni ograniczone zostały dostawy produktów do spółek chemicznych, kupujących m.in. tlenek etylu, jak np. PCC Rokita.

CIECH:

Ciech za kwotę ponad 44 mln euro przejął 100% akcji hiszpańskiego dostawcy środków ochrony roślin Proplan. Była to ostatnia transakcja ówczesnego prezesa spółki Macieja Tybura, który zapewniał, że umożliwi to firmie skokową ekspansję zagraniczną. Ponadto, w kwietniu zapowiedziano zbudowanie nowego zakładu produkcji soli w niemieckim Stassfurcie za kwotę ok. 100 mln euro. Uruchomienie produkcji planowane jest na 2020 rok, wg wstępnych planów zakład ma produkować ok. 450 tys. ton soli warzonej rocznie.

Pod koniec listopada pracę w spółce Ciech zakończył Krzysztof Szlaga. Szlaga wcześniej był m.in. prezesem Bogdanki, a w zarządzie Ciechu zasiadał ledwie 8 miesięcy. Oficjalnym powodem rezygnacji były powody osobiste. We wrześniu ze spółki odszedł dotychczasowy prezes Maciej Tybura, a w sierpniu inny członek zarządu Artur Król. Na początku grudnia nowym prezesem mianowano Dawida Jakubowicza, zaufanego pracownika Kulczyk Investments, właściciela spółki. W tym samym czasie Sebastian Kulczyk stał się jedynym udziałowcem spółki ze strony rodziny Kulczyków, i to właśnie przetasowania właścicielskie są wskazywane jako powody tak znaczących zmian personalnych na szczycie Ciecha.

Pozostałe spółki:

PCC Rokita w 2018 roku poszerzyło zakres swoich inwestycji w Tajlandii do 20 mln zł. Według zapowiedzi spółki, ten ruch ma przynieść firmie otwarcie się na inne rynki w regionie, dla których Tajlandia jest bramą inwestycyjną. Synthos po 13 latach notowań na warszawskiej GPW został wykluczony z obrotu giełdowego decyzją zarządu Giełdy w marcu br. Mimo tego, spółka rozwija się, m.in. reaktywując pomysł budowy Zakładu Termicznego Przekształcania odpadów w Oświęcimiu. Ta inwestycja o wartości 400 mln zł miała się już rozpocząć w 2015 roku, jednak jest odwlekana ze względu na sytuację w spółce.